

Szanowni Państwo, Szanowne Osoby,

z radością przekazujemy Państwu kolejny numer naszego czasopisma. Dla mnie szczególnie, ponieważ po raz pierwszy mam przyjemność otwierać go artykułem wstępnym.

W pierwszym tekście Wiesław Sikorski opisuje podstawowe założenia terapii strategicznej kierowanej do rodzin mających znaczne trudności w funkcjonowaniu i budowaniu bezpiecznych więzi. Na podstawie studium przypadku Autor omawia techniki pracy systemowej skoncentrowanej na rozwiązywaniu problemów relacyjnych, podkreślając wagę zaangażowania wszystkich osób z rodziny, z uwzględnieniem małych dzieci.

Wątek obciążeń rodzinnych jest obecny także w drugim artykule. Izabella Haertlé przybliży zagadnienie niedostosowania społecznego młodych osób, pokazując – za pomocą badań ilościowych i jakościowych – że nawet najbardziej bezpieczne środowisko i społeczne wsparcie mogą okazać się niewystarczające, jeżeli młodej osobie brakuje osobistego zaangażowania w realizację celów. To ważny głos podkreślający niezastępowalną rolę psychoterapii indywidualnej w ośrodkach socjoterapeutycznych.

Artykuły trzeci i czwarty to rzadki w kwartalniku przypadek, kiedy dwa teksty składają się na jeden cykl. Joanna Ruczaj i Małgorzata Opoczyńska-Morasiewicz prowadzą nas przez doświadczenie samobójczej śmierci bliskiej osoby. Na tę długą i bolesną, lecz cenną podróż składają się nie tylko rozważania o tym, co w tym szczególnym rodzaju utraty jest wspólne i łączące, co stanowi o swoistej tożsamości zbiorowej osób pozostawionych, ale także o tym, co jednostkowe, niepowtarzalne i często także – niewyraźne.

Zagadnienie niemożności werbalizowania cierpienia towarzyszy nam także w piątym, zamykającym numer artykule. Wprawdzie ukazuje się on chwilę po jubileuszowej edycji Trójkonferencji, ale dla chcących wspomnieć jej ubiegłoroczny program mamy tekst Adama Stanclika, przygotowany na podstawie warsztatu przeprowadzonego w Katowicach w ramach XIX odsłony tego wydarzenia. Autor opisał pierwszy rok psychoterapeutycznej pracy z pacjentką, wzbogacając analizę o refleksje osób uczestniczących w warsztacie. Przyglądamy się zatem nie tylko uważnej na ciało terapeutycznej pracy z traumą relacyjną, ale także – pośrednio – nieocenionej wartości superwizji/interwizji grupowej w pomieszczeniu osób o złożonym obrazie zaburzeń.

Dziękując Autorom i Autorkom za przesłane teksty, na trwającą jesień i nadchodzącą zimę życzę wszystkim ciepła, spokoju i spełnionej potrzeby bliskości.

Marta Dora-Mioduszevska

